

Jakub Wojtkowiak

Instytut Historii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

POLACY W RADZIECKIEJ GENERALICJI WOJSKOWEJ W LATACH 1935–1941*

Państwo radzieckie od początku swego istnienia odżegnywało się od Rosji carów i Rosji demokratycznej z krótkiego okresu pomiędzy rewolucją lutową i przewrotem bolszewickim. Jednym z przejawów tego zerwania z wszelką tradycją była nowa, rewolucyjna terminologia. Dlatego m.in. ministerstwa zostały zastąpione przez ludowe komisariaty, sądy przez trybunały rewolucyjne, a siły zbrojne nazwane zostały Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną (ros. *Rabocze-kriestianskaja Krasnaja Armija* – RKKA). Na wiele lat zniknęły wszelkie stopnie wojskowe. Zostały tylko funkcje. Ze względów praktycznych, choćby po to, by przypisać odpowiednim funkcjom konkretne płace, w 1924 r. uszeregowano je w kategorie służbowe, które – chyba w sposób niezamierzony – były pogrupowane podobnie jak w Piotrowej tabeli rang. Korpus oficerski i podoficerski (ros. *komandno-naczalstwujuuszczij so-staw*) został podzielony na 14 kategorii, do tego w czterech grupach odpowiadających: podoficerom, oficerom młodszym, starszym i wyższym (ros. *mładszyj, sriednij, starszyj i wysszyj kns*).

Sytuacja uległa zmianie dopiero w 1935 r. 21 września tego roku Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przyjęło uchwałę o wprowadzeniu stopni wojskowych w Armii Czerwonej¹. Dzień później decyzja ta weszła w życie w formie uchwały organów państwowych – Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, by kolejnego dnia zostać ogłoszoną w prasie². Stworzony

* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego nr N N108 051539, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

¹ *Politbiuro CK WKP(b): powiestki dnia zasiedanij 1919–1952. Katalog*, red. G.M. Adibekow, K.M. Anderson, t. II, 1930–1939, Moskwa 2001, s. 699.

² „Krasnaja Zwiezda”, nr 170, 23 IX 1935 r.

został niezwykle skomplikowany system odrębnych stopni dla oficerów liniowych wojsk lądowych, floty, dla oficerów służb: politycznej, inżynierskiej (nieco różniący się w przypadku floty), intendentury, medycznej, weterynaryjnej i sprawiedliwości. Nazewnictwo odwoływało się do nazw funkcji we wszystkich tych pionach. Wyjątek uczyniono dla oficerów młodszych i starszych służby liniowej, którym od tej pory można było nadawać tradycyjne stopnie lejtnanta i starszego lejtnanta (oficerowie młodszy) oraz kapitana, majora i pułkownika (oficerowie starszy). Na samym szczycie wojskowej hierarchii pojawił się stopień marszałka Związku Radzieckiego.

Jednak wprowadzenie w tym momencie stopnia, w którym padłoby słowo „generał” nie mieściło się w akceptowanych wówczas granicach. Dlatego nazwy wszystkich stopni wyższego korpusu oficerskiego, który odpowiadał generalicji, wywodziły się od funkcji. Oficerom liniowym przynależały odąd stopnie kombriga, komdiwa, komkora, komandarma 2. i 1. rangi, oficerom floty – kapitana 1. rangi, flagmana 2. i 1. rangi oraz flagmana flota 2. i 1. rangi, oficerom politycznym – brigadnego, diwizionnego, korpusowego i armijskiego (2. i 1. rangi) komissara³, oficerom wyższym pozostałych służb odpowiednio: brig-, diw-, kor- i armintendanta, inżyniera, wracza, wietwracza i wojenjuri- sta. Odrębnie potraktowano wyższych oficerów pionu inżynierskiego floty, dla których przewidziane były stopnie inżynier-flagmana 3., 2. i 1. rangi.

Decyzje o nadaniu stopni na najwyższych szczeblach wojskowej hierarchii zapadały na najwyższym szczeblu partyjnym – w Biurze Politycznym, które 14 listopada 1935 r. zatwierdziło stopnie dla ponad stu wyższych oficerów⁴. Formalnie w życie wchodziły po ogłoszeniu ich w formie uchwał CKW i RKL ZSRR. Większości oficerów wyższych stopnie nadane zostały na podstawie uchwał Wyższej Komisji Atestacyjnej, nieco korygowanych i zatwierdzanych przez ludowego komisarza obrony, marszałka Klimenta Woroszyłowa, ogłaszanych w formie jego rozkazów.

Najwyższy stopień – marszałka Związku Radzieckiego – został nadany pięciu oficerom: właśnie Woroszyłowowi, jego zastępcy i jednocześnie szefowi uzbrojenia RKKA Michaiłowi Tuchaczewskiemu, szefowi Sztabu Generalnego Armii Czerwonej Aleksandrowi Jegorowowi, inspektorowi kawalerii RKKA Siemionowi Budionnemu i dowódcy Specjalnej Armii Dalekowschodniej Wasilijowi Blucherowi. Zwraca uwagę, że choć wyższe kadry dowódcze RKKA były niezwykle zróżnicowane pod względem narodowościowym, pięciu pierwszych marszałków było wyłącznie Rosjanami⁵. Już jednak szczebel niżej nie zabrakło

³ Paweł Wiczorkiewicz wprowadził do obiegu naukowego odpowiadające im poręczne skróty: brigkom, diwkom, korkom i armkom. Zob.: P.P. Wiczorkiewicz, *Sprawa Tuchaczewskiego*, Warszawa 1994, s. 50.

⁴ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (dalej: RGASPI), fond 17, opis 3, dzieło 972, list 162, 164–169, 171–175, 177 (Protokół nr 34 posiedzenia Biura Politycznego KC WKP(b), 26 XI 1935).

⁵ Pierwszym marszałkiem Związku Radzieckiego innej narodowości niż rosyjska i ukraińska, a 11. w ogóle, był Iosif Stalin, który przyznał sobie ten stopień w marcu 1943 r.

przedstawiciele innych narodowości – wśród pięciu komandarmów 1. rangi Ieronim Uborewicz (dowódca Białoruskiego Okręgu Wojskowego) był Litwinem, a Iona Jakir (dowódca Kijowskiego OW) – Żydem. Żydem był również jedyny armkom 1. rangi, szef Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, Jan Gamarnik. I właśnie przedstawiciele narodu wybranego uznać należy za najliczniej, po Rosjanach, reprezentowaną grupę narodowościową wśród nowej radzieckiej generalicji. Według dotychczasowych ustaleń historyków, można szacować, że do końca 1936 r. około 200 Żydom nadano stopnie wyższego korpusu oficerskiego⁶. Spośród innych narodowości niesłowiańskich wspomnieć należy o Łotyszach – we wszystkich strukturach radzieckiego państwa byli oni licznie reprezentowani. Wśród oficerów wyższych, którzy nominacje na stopnie uzyskali przed końcem 1936 r., stanowili oni grupę około 80 osób – szczególnie wielu ich służyło na najwyższych szczeblach wojskowej hierarchii – wśród 152 oficerów RKKKA, którym nadano stopnie komkora, równorzędne i wyższe, było ich aż 19⁷.

W całości wyższy korpus oficerski radzieckich sił zbrojnych stanowił wówczas prawdziwą mozaikę narodowościową. Po kilkudziesięciu bądź kilkunastu reprezentantów (oprócz Ukraińców i Białorusinów, którzy niewiele ustępowali Żydom) miały takie nacje jak Ormianie, Niemcy (nie tylko nadwołżańscy czy kurlandzcy), Gruzini, Litwini czy Estończycy, których sporo służyło we flocie. Oprócz tego można wymienić, na przykład, kilku Węgrów, Szwajcarów, Słowaka, Serba czy Bułgara. Nie zabrakło wśród radzieckiej generalicji również Polaków.

Polacy od samego początku stanowili w radzieckiej elicie wojskowej widoczną mniejszość. Szczególnie istotną rolę w hierarchii Armii Czerwonej odgrywali w latach 20. minionego stulecia. W tym czasie w skład najwyższego, kolegiального organu stojącego na jej czele – Rewolucyjnej Rady Wojskowej ZSRR – wchodziło w sumie trzech Polaków. Byli to Józef (Iosif) Unszlicht, członek RRW od sierpnia 1923 r., a od lutego 1925 r. do czerwca 1930 r. zastępca jej przewodniczącego, Wacław Bogucki – członek rady od sierpnia 1923 r. do lutego 1924 r., oraz Romuald Muklewicz – członek RRW od sierpnia 1926 r. do grudnia 1933 r.⁸ Nadmienmy, że Unszlicht był jednocześnie

⁶ Por.: N.S. Czeruszew, *Wmieście so Stalinym*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1991, nr 2, s. 89–94; F.D. Smirnow, *Jewriei – gienieraty Woorużennych Sił SSSR (kratkije biografii)*, Moskwa 1993. Badania obu tych historyków nie są wolne od błędów. Na przykład obaj wymieniają jako Żydów komdiwa Władimira Łazariewicza oraz kombrigów Iwana Kosobuckiego, Antona Kozierowskiego i Iosifa Kruka. Tymczasem według danych ankietowych dwaj pierwsi byli Białorusinami, a trzeci Litwinem, czwarty zaś podawał się za Białorusina władającego językiem polskim i rosyjskim. Żaden z nich nie wymienia jako Żyda komkora Michaiła Sangurskiego, który według tychże danych nim był: Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (dalej: RGWA), Karty Ewidencji Służby (dalej: KES).

⁷ Dane o liczbie nadanych stopni (tu i niżej): RGWA, f. 37837, op. 21, d. 107, l. 21 (Informacja o liczbie przedstawicieli korpusu oficerskiego RKKKA według stopni na 10 XI 1936); dane o liczbie Łotyszy na podstawie badań własnych.

⁸ *Riewwojensowiet riespubliki. Protokoly 1920-1923. Sbornik dokumentow*, Moskwa 2000, s. 368–373.

zastępcą ludowego komisarza spraw wojskowych i morskich, a Muklewicz szefem Zarządu Sił Morskich RKKK (do czerwca 1931 r.), czyli stał na czele radzieckiej marynarki wojennej. Nie był pierwszym Polakiem na tym stanowisku – wcześniej, w okresie od grudnia 1921 r. do grudnia 1924 r., sprawował je Edward (Eduard) Panczerzański, a na dodatek szefem sztabu przy nim był przez pewien czas Aleksiej Dombrowski (Aleksy Dąbrowski)⁹.

Trudno jednak nie zauważyć, że w miarę jak Iosif Stalin skupiał w swych rękach coraz pełniejszą władzę nad partią i państwem, malały wpływy Polaków w instytucjach siłowych Związku Radzieckiego. Pierwszą z nich był wywiad wojskowy. W latach 1928–1929 liczące się stanowiska w Zarządzie Wywiadu Armii Czerwonej straciło trzech naszych rodaków: Bronisław Bortnowski (zastępca szefa zarządu), Stanisław Budkiewicz (szef oddziału) i Wacław Kolesiński (zastępca szefa oddziału)¹⁰. W połowie 1930 r. Unszlicht został odsunięty na boczny tor, zachowując jedynie stanowisko szefa *Osoawiachimu*¹¹. W kolejnym roku Muklewicz został zdegradowany do funkcji inspektora marynarki wojennej.

Zwraca uwagę, że prawie wszyscy wymienieni trafili do struktur cywilnych, może związanych z szeroko rozumianą sferą militarną, jak na przykład Ludowy Komisariat Przemysłu Ciężkiego, ale będących instytucjami cywilnymi. Najwyraźniej zostało to, w połączeniu z usunięciem w tym samym czasie z najwyższych stanowisk w OGPU dwóch kolejnych Polaków¹², odczytane jako początek niesprzyjających Polakom czasów w resortach siłowych, szczególnie w Armii Czerwonej, gdyż przełom lat 20. i 30. XX w. jest momentem, gdy od polskich korzeni odżegnało się wielu jej oficerów, od tej pory podając się za Białorusinów, Litwinów lub Rosjan.

Mimo to spora grupa Polaków i to takich, którzy otwarcie przyznawali się do swej narodowości, przetrwała na wyższych szczeblach hierarchii zarówno w RKKK, jak i w OGPU-NKWD. Bez przeszkód rozwijały się kariery Romana Łągwy w Armii Czerwonej czy Stanisława Redensa i Romana Pillara w aparacie represyjnym. Polacy dowodzili w RKKK wielkimi jednostkami – korpusami, dywizjami i brygadami – pracowali w zarządach centralnych, sztabach wszystkich szczebli, szkolnictwie wojskowym. Można ich znaleźć we wszystkich rodzajach wojsk i służb.

Po usunięciu z Armii Czerwonej Unszlichta i Muklewicza, Polakiem zajmującym najwyższą pozycję w radzieckiej elicie wojskowej był Michał (Michaił) Lewandowski. Ten wychowany przez ojczyzna kozaka zawodowy oficer (jeszcze przed pierwszą wojną światową ukończył szkołę wojskową), często

⁹ S.T. Minakow, *Sowietskaja wojennaja elita 20-ch godow (sostaw, ewolucija, sociokulturnyje osobienosti i političeskaja rol)*, Oriel 2000, s. 310.

¹⁰ RGWA, f. 37837, op. 20, d. 25, l. 69 (Protokół posiedzenia Wyższej Komisji Atestacyjnej, Kolesiński Wacław Alfonsowicz); W.M. Łurje, W.Ja. Koczik, *GRU: dieta i ludi*, Moskwa 2003, s. 120–121, 355–356.

¹¹ *Osoawiachim* – Obszczestwo sodiejstwija oboronie i awiacionno-chimiczeskomu stroitielstwu – organizacja paramilitarna w ZSRR.

podający się również za Rosjanina, już w końcu wojny domowej zaczął piastować wysokie stanowiska w wojskowej hierarchii bolszewickiej Rosji – od 1920 r. dowodził armiami. Po zakończeniu „graždanki” umocnił swą pozycję w pierwszym szeregu radzieckich wojskowych – dowodził Frontem Turkiestańskim, był szefem Zarządu Głównego RKKK, stał na czele Syberyjskiego Okręgu Wojskowego i – dwukrotnie – Armii Kaukaskiej, w maju 1935 r. przekształconej w Zakaukaski OW¹³. Właśnie na tym stanowisku zastało go wprowadzenie w radzieckich siłach zbrojnych stopni wojskowych. Biuro Polityczne uznało go godnym stopnia komandarma 2. rangi i – 22 listopada 1935 r. – decyzja na ten temat została ogłoszona w organie prasowym Ludowego Komisariatu Obrony – „Krasnoj Zwiezdie”¹⁴. Tego samego dnia, w tej samej gazecie, swoje nazwiska mogło odnaleźć jeszcze dwóch Polaków – Romanowi Łągwie (Łongwie), od dwóch miesięcy szefowi Zarządu Łączności Armii Czerwonej, został nadany stopień komkora, a Edwardowi Panczerzańskiemu, który zajmował stanowisko szefa Oddziału Wyszkożenia Bojowego Morskich Sił RKKK, flagmana 1. rangi. Tym samym trzech Polaków znalazło się wśród 152 oficerów wyższych, którym nadano stopnie komkora, równorzędne lub wyższe. Stanowili więc prawie dokładnie 2% najściślejszej elity Armii Czerwonej.

Na niższych szczeblach radzieckiej generalicji Polaków również nie brakowało. Stosunkowo najliczniejszą grupę (bez mała 4%) stanowili wśród 201 komdiwów. Stopień ten uzyskali zastępca szefa Zarządu Obrony Przeciwlotniczej RKKK Józef (Iosif) Błażewicz, komendant Chemicznych Kursów Doskonalenia Oficerów RKKK Władysław Gruszecki, wojskowy kierownik Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego im. Liebknechta Antoni Klimowicz¹⁵, zastępca dowódcy Nadwożańskiego OW do spraw lotnictwa Franciszek (Franc) Kłyszajko, dowódca i komisarz 3 Brygady Lotniczej Specjalnego Przeznaczenia Władysław Kochański, dowódca 14 Korpusu Strzeleckiego Ka-

¹² 6 sierpnia 1931 r., na mocy decyzji Biura Politycznego, stracili stanowiska Stanisław Messing – szef Oddziału Zagranicznego i jednocześnie zastępca przewodniczącego OGPU – i Jan Olski (Kulikowski) – szef Oddziału Specjalnego OGPU. Przyczyna ich odwołania nie jest w pełni jasna, mogła być związana w ówczesnymi walkami o wpływy w policji politycznej. Por.: O.F. Suwieniirow, *Tragedija RKKK 1937–1938*, Moskwa 1998, s. 48–49; M. Tumszys, A. Papiński, *1937 bolszaja czistka: NKWD protiv CzK*, Moskwa 2009; A.A. Zdanowicz, *Organy gosudarstwennoj bezopasnosti i Krasnaja Armija. Diejatielnost organow WCzK-OGPU po obiespieczieniu bezopasnosti RKKK (1921–1934)*, Moskwa 2008, s. 213–214.

¹³ RGWA, KES, Lewandowski Michał Karłowicz (1890). Na jego temat: N.S. Czeruszew, *Martirolog RKKK*, „Wojenno-Istoriczeskij Archiw” (dalej: WIA), wyp. 2, s. 100–101; por.: *Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej 1917–1920: biografie* (dalej: KPURP), Warszawa 1967, s. 496. Jako ciekawostkę można dodać, że Lewandowski stał na czele ostatniej grupy radzieckich dowódców, która udała się do Niemiec na początku 1933 r. w celach szkoleniowych w ramach współpracy z Reichswehrą.

¹⁴ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 972, l. 164 (Protokół nr 34 posiedzenia Biura Politycznego KC WKP(b) z 26 XI 1935); „Krasnaja Zwiezda”, nr 268, 21 XI 1935.

¹⁵ To były carski generał, pierwszy komendant utworzonej w 1918 r. Akademii Sztabu Generalnego Armii Czerwonej: RGWA, KES, Klimowicz Antonij Karłowicz (ur. 1869).

zimierz (Kazimir) Kwiatek, dowódca 18 KS Konstanty (Konstantin) Paszkowski i dowódca 15 Dywizji Kawalerii Konstanty Rokossowski¹⁶. Jednak wśród oficerów, którym nadano stopnie równorzędne komdiwowi, a było ich aż 235, Polacy stanowili już tylko ułamek procenta – diwojoenjuristami zostali dwaj przewodniczący trybunałów wojskowych okręgów: Aleksander (Aleksandr) Maziuk (Leningradzki) i Bronisław Milanowski (Białoruski)¹⁷.

Nieco lepiej było na najniższym stopniu czerwonej generalicji. Wśród kombrigów znajdziemy 11 rodaków: zastępcę inspektora piechoty RKKK Ryszarda (Riczarada) Cyffera, zastępcę inspektora kawalerii Armii Czerwonej Stanisława Flisowskiego, szefa sztabu 19 Dywizji Strzeleckiej Władysława Korczyca, dowódcę artylerii Nadwożańskiego OW Włodzimierza Leonowicza, szefa sztabu 7 Korpusu Zmechanizowanego Witolda Mozolewskiego, dowódcę artylerii 10 KS Wacława Opmana, oddelegowanego do pracy w Ludowym Komisariacie Przemysłu Ciężkiego Włodzimierza (Władimira) Sadłuckiego, wykładowcę Akademii Marynarki Wojennej Stanisława Stolarskiego, wykładowcę Wojskowej Akademii Politycznej im. Tołmaczewa Piotra Szarangowicza, dowódcę 40 Dywizji Strzeleckiej Władysława Wasienkowicza i dowódcę Brygady Lotniczej Instytutu Naukowo-Badawczego Lotnictwa RKKK Adama Zalewskiego. Wśród kapitanów 1. rangi znalazł się szef Oddziału Hydrograficznego Floty Czarnomorskiej Michał (Michaił) Dominikowski. Siedmiu Polakom nadane zostały stopnie brigkomów. Byli to: szef oddziału politycznego 53 DS Edward (Eduard) Buchholc, sekretarz naukowy Encyklopedii Wojskowej Stanisław Budkiewicz, oficer do zadań przy dowódcy lotnictwa Armii Czerwonej Włodzimierz Jaguszewski, szef OP 85 DS Stanisław Karwowski, szef Oddziału Budowlano-Kwaterunkowego Białoruskiego OW Józef Kozłowski, znajdujący się w dyspozycji ludowego komisarza obrony, były komisarz Moskiewskich Kursów Przygotowania Młodszych Oficerów OPL Jan Majer i szef OP Iżorskiego Odcinka Wojskowych Robót Budowlanych Józef Szemet. Zwraca uwagę fakt, iż aż trzech z nich nie służyło w pionie politycznym. Brigintendantami zostali: pracujący w Ludowym Komisariacie Przemysłu Ciężkiego Stefan Botner i zastępca szefa Zarządu Zapatrzenia Obozowo-Rzeczowego RKKK Paweł Witkowski. Franciszek (Fric vel Franc) Raszewicz, komendant Wojenno-Morskiej Szkoły Inżynieryjnej został inżynier-flagma-

¹⁶ Dane o stopniach nadanych Polakom oraz zajmowanych przez nich w tym czasie stanowiskach, tu i niżej, na podstawie: RGWA, f. 37837, op. 4, d. 62–122 (Rozkazy personalne ludowego komisarza obrony [dalej: lko] z lat 1935–1936); op. 20, d. 6–25 (Protokoły posiedzeń Wyższej Komisji Atestacyjnej, XII 1935–XII 1936).

¹⁷ Paweł Wieczorkiewicz (*Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 396) wymienia wśród Polaków również diwkoma Karola Sławińskiego. Jedyny dokument archiwalny, w którym wymieniona jest jego narodowość, mówi, że był on Łotyszem, jego ojczystym językiem był łotewski, a oprócz niego władał tylko rosyjskim: RGWA, Karta ewidencyjna (dalej: KE), Sławinski Karł Ernestowicz (ur. 1893). Sam wcześniej, pochopnie, jak się okazało, uznałem za Polaka komdiwa Nikołaja Sołłoguba (Sołłohuba): J. Wojtkowiak, *Reprezje wobec Polaków, oficerów radzieckich sił zbrojnych, w czasie wielkiej czystki*, w: *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, red. G. Błaszyk, P. Kraszewski, Poznań 2010, s. 405–422.

nem 3. rangi¹⁸. Wreszcie, czterech Polaków znalazło się wśród wojskowych prawników, którym nadano najniższy stopień generalski brigwojenjurista. Byli to: przewodniczący Trybunału Wojskowego Kolei Tomskiej Mieczysław Dobrzański, przewodniczący TW 12 KS Władysław Kordialik, przewodniczący TW Charkowskiego OW Antoni (Anton) Kozłowski i pomocnik głównego prokuratora wojskowego Armii Czerwonej Klemens Szubiak (Szubijak).

W sumie stopnie wyższego korpusu oficerskiego na pewno nadano do początku 1937 r. 39 Polakom, co stanowiło nieco więcej niż 2% ogółu generałów Armii Czerwonej, których do tego czasu mianowano ok. 1750¹⁹. Możliwe, że przytoczony spis nie jest jeszcze pełen, bowiem w niektórych wypadkach brak jednoznacznego potwierdzenia narodowości wyższych oficerów RKKa, których nazwiska mogą sugerować polską narodowość²⁰.

Trzeba jednak zaznaczyć, że ponad jedna czwarta z wymienionych wyższych oficerów w radzieckich statystykach figurowała jako przedstawiciele innych narodowości. Komdiwowie Błażewicz i Paszkowski, którzy w czasie wojny domowej podawali się za Polaków, po jej zakończeniu stali się Białorusinami²¹. Brigkom Jaguszewski, który jeszcze w 1925 r. był Polakiem, już w końcu lat 20. podawał się za Wielkorusa, i zapomniał, że zna język polski²². Podobnie było z kombrigiem Wasienkowiczem, który, będąc w latach 20. oficerem politycznym, odciął się od polskości i dopiero w latach 40., odsiadując wyrok w jednym z obozów Workuty, przypomniał sobie swą narodowość²³. Do swych korzeni nie przyznawał się również w oficjalnych dokumentach komdiw Klimowicz. Używał jednak konsekwentnie, do połowy lat 30., pol-

¹⁸ Pochodził z mieszanej, polsko-łotewskiej rodziny. Zwykle podawał się za Łotysza, ale w materiałach śledztwa figuruje także jako Polak.

¹⁹ Przywołana już wyżej statystyka oficerów wyższych (RGWA, f. 37837, op. 21, d. 107, l. 21) mówi, iż 10 XI 1936 r. było 1718 wyższych oficerów. Do tego należy dodać 16 inżynier-łagmanów 3. rangi, których w statystyce pominięto, 9 oficerów wyższych zmarłych w 1936 r. oraz kilkunastu kolejnych, którym pierwsze stopnie nadano po dacie sporządzenia statystyki (byli to jednak tylko kombrigowie i im równorzędni oraz jeden łagman 2. rangi). Wśród tych ostatnich był również kombrig Sadłucki, któremu stopień został nadany dopiero w końcu marca 1937 r.: RGWA, f. 37837, op. 4, d. 136, l. 247 (Rozkaz personalny lko nr 01049/p, 31 III 1937).

²⁰ Można tu wymienić korkoma Stefana Iosifowicza Mraczkowskiego, komdiwa Iwana Aleksandrowicza Tomaszewicza, diwinżeniara Stefana Wasiliewicza Bordowskiego, brigkomów Anatolija Nikołajewicza Gurkowskiego, Iosifa Iosifowicza Rybinskiego i Alfreda Janowicza Mazura, inżynier-łagmanów Władimira Ludwigoicza Surwiłło i Juliana Aleksandrowicza Szymanskiiego, brigwraza Grigorija Aleksandrowicza Kwasnickiego. Ponadto kilku oficerów o nazwiskach i imionach brzmiących dość swojsko podawało się konsekwentnie za Litwinów – na przykład: komdiw Władisław Antonowicz Mikucki, kombrigowie Anton Iosifowicz Kozierowski, Kazimir Władisławowicz Pawłowski, Bronisław Wieniediktowicz Pietruszewicz i Anton Stanisławowicz Szesnulewicz oraz brigwojenjurist Bolesław Wikientiewicz Dominski.

²¹ KPURP, s. 83, 645; RGWA, KES, Błażewicz Iosif Franczewicz (ur. 1891), Paszkowski Konstantin Kazimirowicz (ur. 1894).

²² Ibidem, Jaguszewski Władimir Władisławowicz (ur. 1889); RGWA, KE, Jaguszewski W.W., 1925.

²³ Por. RGWA, KES, Wasienkowicz Władisław Konstantinowicz (ur. 1898); EBDTM, Wacienkowicz (tak w bazie) Władisław Konstantinowicz (ur. 1898).

skiego imienia i przyznawał się do biegłej znajomości języka polskiego. Kombrig Opman, który podczas wojny domowej występował w dokumentach jako Polak, później wolał w rubryce narodowość wpisywać: Niemiec²⁴.

Przyczyny były z pewnością różne, jedna jednak dominująca – konformizm. Polak w Związku Radzieckim, w tym w Armii Czerwonej, spotykał się z podejrzliwością. W pewien sposób zrozumiała – z Polską Rosja bolszewicka stoczyła przegraną wojnę, Polska była największym z nowych krajów powstałych po I wojnie światowej, Polacy mogli naturalnie ciężać ku odrodzonej ojczyźnie. Do nasilenia się braku zaufania wobec Polaków z pewnością przyczyniały się przypadki ucieczki naszych rodaków do Polski, które miały miejsce zarówno w czasie wojny domowej, jak i po jej zakończeniu, a wiązały się, zapewne, z całkowitym rozczarowaniem radziecką rzeczywistością. Już w kwietniu 1919 r. linię frontu polsko-bolszewickiego przekroczył dowódca 1 Brygady Zachodniej Dywizji Strzeleckiej, były pułkownik starej armii, Kazimierz Majewski²⁵. W 1922 r. do Polski zbiegł były generał major starej armii, pracownik Sztabu Generalnego RKKK, Michał Fastykowski²⁶. Z pewnością jednak najtrudniejszą do zaakceptowania, ze względów prestiżowych, ucieczką było przekroczenie polsko-radzieckiej granicy w końcu 1922 r. przez jednego z niekwestionowanych bohaterów wojny domowej, trzykrotnego kawalera Orderu Czerwonego Sztandaru²⁷, byłego dowódcę brygady, a wówczas słuchacza Akademii Sztabu Generalnego, Bolesława Kontryma²⁸. Także później Polska była krajem, do którego uciekali żołnierze i oficerowie RKKK, choć stojący już znacznie niżej w hierarchii²⁹. Po umocnieniu się u władzy Stalin wyraźnie starał się zmniejszyć rolę żywiołu polskiego w resortach siłowych. W tej sytuacji, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę, że przynaj-

²⁴ RGWA, f. 18, op. 3, d. 155, l. 78 (Spis Polaków i osób władających językiem polskim służących w jednostkach Frontu Kaukaskiego, 03.21); RGWA, KES, Opman Wacław Maksimilianowicz (ur. 1886).

²⁵ M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 443.

²⁶ Nie wiadomo tylko, czy Fastykowski podjął służbę w Armii Czerwonej dobrowolnie, czy też został zmobilizowany. Informacje na ten temat są sprzeczne: *Russkaja armija w wielikoj wojnie: Kartotieka projekta*, www.grwar.ru/persons; S. Wołkow, *Gienieralitet Rossijskoj Impierii*, Moskwa 2009, t. 2, s. 631–632. Wołkow twierdzi, że zbiegł również były generał lejtnant January (Januariusz) Cichowicz, ale nie ma potwierdzenia tego faktu w innych źródłach: por.: Henryk P. Kosk, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1, A–Ł, Pruszków 1998, s. 94.

²⁷ Liczba trzykrotnych kawalerów tego orderu do końca 1922 r. ledwie przekroczyła 20 ludzi, więc przynależność do tego grona była więcej niż elitarna. Zob.: *Sbornik lic nagradziennych Ordienom Krasnogo znamieni i Poczetyj rewołucyjnyj orużijem*, Moskwa 1926.

²⁸ W II RP służył w straży granicznej i policji. W czasie wojny został cichociemnym, brał udział w powstaniu warszawskim. Nic więc dziwnego, że gdy tylko zjawił się w komunistycznej Polsce, został aresztowany, a następnie stracony, choć jego starszy brat, Konstanty, który pozostał w ZSRR, był wówczas generałem WP. Na jego temat: W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie i służbę. Biografia żołnierza i policjanta, 1898–1953*, Warszawa 2006.

²⁹ Por.: A.A. Zdanowicz, *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti i Krasnaja Armija*, s. 500–504.

mniej część Polaków, z różnych przyczyn, uznawała Rosję, bez względu na jej oblicze ideologiczne, za swą ojczyznę, dla świętego spokoju i stabilności kariery nasi rodacy odzęgnywali się od swych korzeni.

Można uznać, że proces nadawania stopni w Armii Czerwonej w pewien sposób potwierdził słuszność tej postawy. Nietrudno bowiem odnieść wrażenie, że polska narodowość nie pomagała w tym przypadku. Na przykład pomocnik prokuratora wojskowego Przymorskiej Grupy Wojsk Specjalnej Armii Dalekowschodniej Jan Mastalerz (Mastalerz) miał pierwotnie stać się brigwojenjuristem – był nawet gotowy projekt rozkazu personalnego ludowego komisarza obrony³⁰. Ostatecznie Wyższa Komisja Atestacyjna uznała go godnym stopnia wojenjurista 1. rangi, który odpowiadał pułkownikowi. Zaliczono mu jedynie dwa lata wysługi w tym stopniu, co miało, w założeniu, skrócić czas oczekiwania na awans³¹.

Inne przykłady nie są tak jaskrawe, ale razem składają się na zbiór dość jednoznacznych poszlak. Paweł Strzałkowski, który od 1931 r. stał na czele łączności radzieckiej floty (funkcja zmieniała nazwy) i w związku z tym od tego czasu cieszył się 11. kategorią służbową, uprawniającą do stopnia kapitana 1. rangi, musiał zadowolić się najwyższym stopniem oficerów starszych marynarki – został kapitanem 2. rangi³². Aleksander Roszkowski, od stycznia 1936 r. zastępca komendanta 4 Wojskowej Szkoły Techników Lotniczych również legitymował się 11 kategorią służbową. Był to bezpartyjny specjalista wojskowy, w czasie wojny domowej stał na czele sztabów 3 Armii i Polskiej Armii Czerwonej. Po zakończeniu „grażdanki” był szefem sztabów szeregu korpusów strzeleckich. Mimo to nadano mu stopień pułkownika³³. Moje szacunki pozwalają twierdzić, że z dowódców brygad lotniczych, zmechanizowanych, artyleryjskich i kolejowych RKKK ok. 65–70% mogło się cieszyć ze stopni generalskich. Z Polaków stopnie wyższego korpusu oficerskiego nadano tylko dwóm lotnikom – Kochańskiemu i Zalewskiemu. Tymczasem Adam Wierzyński (Wierzynski), stojący na czele 1 Brygady Kolejowej, Juliusz Frielich – dowódca 2 Brygady Obrony Przeciwlotniczej, Józef Smaga – były dowódca 23 Brygady Lotniczej, w momencie nadania stopnia słuchacz Wojskowej Akademii Lotniczej, musieli zadowolić się stopniem pułkownika.

Wśród sporej grupy Polaków przesuniętych do różnych instytucji cywilnych i paramilitarnych, a którzy pozostawali w kadrach Armii Czerwonej,

³⁰ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 112, l. 173 (Projekt rozkazu personalnego lko nr 01513/p, 21 VI 1935).

³¹ RGWA, f. 37837, op. 20, d. 25, l. 326 (Protokół posiedzenia Wyższej Komisji Atestacyjnej, 1936). Mastalerz nigdy nie doczekał się awansu na brigwojenjurista. Zwolniony z Armii Czerwonej w sierpniu 1938 r., być może na pewien okres został również aresztowany. W 1941 r. przywrócono go w szeregi sił zbrojnych. W 1944 r., w stopniu pułkownika służby sprawiedliwości, trafił do Wojska Polskiego i został głównym prokuratorem wojskowym.

³² RGWA, f. 37837, op. 18, d. 112, l. 43ob (Spis korpusu oficerskiego Marynarki Wojennej na 15 maja 1932 r.).

³³ RGWA, f. 37837, op. 20, d. 24, l. 582 (Protokół posiedzenia Wyższej Komisji Atestacyjnej, 1936).

tylko wspomniany Stefan Botner został generałem. Z pozostałych najjaśniejszym przykładem dyskryminacji jest casus Romualda Muklewicza. W tym czasie był on szefem Głównego Zarządu Przemysłu Okrętowego, a gdy w grudniu 1936 r. powołany został do życia Ludowy Komisariat Przemysłu Obronnego, został zastępcą szefa resortu. Choć zachował najwyższą – 14. kategorię służbową, choć uznawany jest za „flagmana-stroitiela” (budowniczego) radzieckiej Marynarki Wojennej³⁴, wcale nie został mu nadany stopień oficera floty³⁵. Podobnie potraktowano Waleriana Brzezińskiego (Brzezinskiego). Ten zasłużony dla radzieckiej marynarki konstruktor, był od 1933 r. szefem Centralnego Biura Konstrukcyjnego Specjalnego Budownictwa Okrętów. Wcześniej jednak, w latach 20. XX w., zajmował stanowiska zastępcy szefa Sił Morskich RKKK i komendanta Szkoły Inżynierskiej Marynarki Wojennej. Przysługiwała mu kategoria K-12, co odpowiadało stopniom flagmana lub inżynier-flagmana 2. rangi³⁶. Choć jest kilka przykładów nadania stopni pracownikom biur konstrukcyjnych i fabryk zbrojeniowych, Brzeziński do tego grona nie został zaliczony. Kazimierz Zalewski, który od 1931 r. znajdował się w rezerwie Armii Czerwonej, w przeszłości zajmował stanowiska dowódcze i polityczne, które dały mu kategorię służbową K-11, pozwalającą oczekiwać, że zostanie mu nadany stopień kombriga, tym bardziej że kierował działem wojskowym organu prasowego LKO – „Krasnoj Zwiezdy”. Niestety, musiał się zadowolić rangą pułkownika³⁷.

Na niższych szczeblach wojskowej hierarchii podobne przypadki były jeszcze liczniejsze. Nic więc dziwnego, że część naszych rodaków, znacznie wcześniej wyczuwając niesprzyjającą Polakom atmosferę, wolała uchodzić za przedstawicieli innych narodowości.

* * *

Nim zakończył się proces nadawania stopni wojskowych w Armii Czerwonej, cały kraj zaczęła ogarniać wielka czystka, do której hasłem stało się zamordowanie w Leningradzie Siergieja Kirowa w grudniu 1934 r. W 1936 r. rozpoczęły się pierwsze aresztowania wysokich rangą oficerów, które zaowocowały, u schyłku wiosny kolejnego roku, ogłoszeniem wykrycia w szeregach Armii Czerwonej „spisku wojskowo-faszystowskiego”. Narastająca czystka, czego wówczas nikt nie przeczuwał, stać się miała przełomowym momentem w dziejach Polaków w radzieckich elitach – politycznych i wojskowych.

³⁴ Zob.: N.I. Ordynskij, *Flagman-stroitiel*, w: *Flagmany*, Moskwa 1991, s. 101–108.

³⁵ Choć w niektórych publikacjach rosyjskich można spotkać informację o nadaniu mu stopnia flagmana 1. rangi, dokumenty nie pozostawiają wątpliwości – w 1937 r. został karnie zwolniony z sił zbrojnych nie mając nadanego stopnia: RGWA, f. 37837, op. 4, d. 539, l. 18 (Rozkaz personalny lko nr 01161, 2 XII 1937).

³⁶ Na jego temat: W. Zwiagincew, *Tribunał dla flagmanow*, Moskwa 2007, s. 292 i n.

³⁷ RGWA, KE, Zalewski Kazimir Antonowicz (ur. 1897), 1923, 1925; RGWA, f. 37837, op. 20, d. 25, l. 90 (Protokół posiedzenia Wyższej Komisji Atestacyjnej, 1936); RGWA, f. 37976, op. 1, d. 340, l. 40 (Teczka personalna K.A. Zalewskiego).

Wśród wojskowych aresztowanych w 1936 r. nie było wysokich ranga Polaków. Odnotować jednak należy, że w tym czasie do więzień trafili: emeryt RKKKA, były komendant Centralnego Archiwum Armii Czerwonej, Zdzisław Szeryński (Szyryński)³⁸ oraz funkcjonariusz NKWD – Ignacy Sosnowski (Dobrzyński). To były oficer wywiadu wojskowego Rzeczypospolitej, który – zdemaskowany przez WCzK – podjął z nią współpracę i z czasem zajął eksponowane miejsce w hierarchii radzieckiej policji politycznej, pracując przede wszystkim w organach kontrwywiadu. W końcu 1935 r., gdy w NKWD, na wzór Armii Czerwonej, wprowadzono również stopnie, został komisarzem bezpieczeństwa państwowego 3. rangi, co odpowiadało komkoroowi w RKKKA³⁹. Brak dziś informacji, które by pozwoliły jednoznacznie stwierdzić, czy to właśnie te dwa aresztowania, czy też inne, przeprowadzone wśród wojskowych innych narodowości pozwoliły NKWD zdobyć zeznania, które stały się podstawą do aresztowania licznych Polaków z najwyższych szczebli hierarchii wojskowej ZSRR późną wiosną kolejnego roku.

Nim to nastąpiło, kilku generałów polskiej narodowości zmieniło przydziały służbowe, w większości awansując. Już w lutym 1936 r. komdiw Rokossowski został dowódcą 5 Korpusu Kawalerii, który zaczęto formować w Leningradzkim OW. Awans był wynikiem bardzo dobrych opinii wystawianych mu od lat przez dowództwo Zabajkalskiej Grupy Wojsk i Zabajkalskiego OW. Już w atestacji z 1934 r. można przeczytać, iż Rokossowski to: „Dobry dowódca liniowy, znający kawaleryjskie rzemiosło. [...] Cieszy się autorytetem u wszystkich podwładnych. Umie zorganizować wyszkolenie bojowe, dobrze zna wszystkie jego detale. Dobry wychowawca, świeci osobistym przykładem. Taktycznie i operacyjnie przygotowany, wykazuje bojową inicjatywę. [...] Dywizja [którą dowodzi – J.W.] dobrze przygotowana we wszystkich rodzajach wyszkolenia bojowego. Atestowany na stanowisko dowódcy korpusu kawalerii”⁴⁰. Również nowi przełożeni z Leningradu wyrażali się o nim w końcu 1936 r. w samych superlatywach: „Bojowy dowódca, z wolą i energią. Zdyscyplinowany, konsekwentny i skromny. W ciągu pół roku pobytu w okręgu, na stanowisku dowódcy korpusu wykazał zdolność szybkiego podniesienia poziomu wyszkolenia bojowego nowo sformowanych dywizji. Na manewrach dywizje działały w sposób zadowalający. Sam komdiw Rokossow-

³⁸ EBDTM, Szyrinskij Zdisław Janowicz (ur. 1888). Został on aresztowany 27 sierpnia. Gdyby pozostał nieco dłużej w szeregach RKKKA przysługiwała mu ranga generalska – jego następcy nadano stopień brigkoma. Por.: KPURP, s. 821.

³⁹ Zob.: N.W. Pietrow, K.W. Skorkin, *Kto rukowodił NKWD 1934–1941: spravocznik*, Moskwa 1999, s. 390–391. Sosnowskiego aresztowano 23 listopada. W NKWD Polacy do początku czystki zajmowali jeszcze silniejszą pozycję niż w RKKKA. W gronie ok. 45 oficerów wyższych, którym nadano stopnie komisarzy bezpieczeństwa państwowego 3. rangi (komkora) i wyższe, było trzech Polaków. Ogółem, w generalicji NKWD, której całkowita liczebność nie jest do dziś znana, było – według moich obliczeń – co najmniej 13 Polaków, z tego 9 w najważniejszym pionie bezpieczeństwa państwowego, gdzie było 277 nominacji.

⁴⁰ Materiał zteczki osobowej K.K. Rokossowskiego, eksponowany na wystawie w Muzeum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w Moskwie w 2000 r. Kopia w zbiorach autora.

ski wykazał całkiem dobrą zdolność orientacji w sytuacji operacyjnej i przeprowadził operację⁴¹. Wydawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie dla dalszego rozwoju jego kariery.

We wrześniu 1936 r. brigkom Buchholz został przeniesiony na stanowisko inspektora politycznego Centralnej Rady *Osoawiachim*⁴². Dwa miesiące później do pracy w lotnictwie cywilnym, z pozostawieniem w kadrach RKKK oraz zachowaniem rangi i pensji, został odkomenderowany komdiw Kłyszajko, którego mianowano komendantem Leningradzkiego Instytutu Inżynierów Lotnictwa Cywilnego⁴³. Kolejni Polacy zmienili przydziały na początku 1937 r. Już w styczniu komdiw Kochański objął dowództwo 5 Korpusu Ciężkich Bombowców w Zabajkalskim OW, a kombrig Leonowicz został dowódcą artylerii Specjalnej Armii Dalekowschodniej. Brigkom Jaguszewski w końcu marca został komendantem i komisarzem 3 Wojskowej Szkoły Techników Lotniczych⁴⁴. W tym samym miesiącu flagman Panczerzański został przeniesiony na stanowisko starszego kierownika (ros. *rukowoditelj*) w Akademii Sztabu Generalnego⁴⁵. Wiadomo również, że brigkom Majer został inspektorem Zarządu Zaopatrzenia RKKK. Nowe nominacje zdawały się świadczyć, że pozycja Polaków w RKKK jest niezagrożona.

Bardzo szybko okazało się to iluzją. NKWD, na podstawie zeznań wymuszonych na wcześniej aresztowanych, szykował się do zdecydowanego uderzenia w żywioł polski w ZSRR. W maju i czerwcu dokonano aresztowań dużej grupy Polaków służących w siłach zbrojnych, w tym szeregu generałów. 25 maja za kraty trafił komkor Łągwa, trzy dni później podobny los spotkał komdiwa Kochańskiego i Romualda Muklewicza, który ciągle figurował w ewidencji Zarządu Kadr Armii Czerwonej ze swą wysoką kategorią służbową⁴⁶. 31 maja, w związku z aresztowaniem przez organy NKWD, został zwolniony z szeregów RKKK brigkom Kozłowski. Tego samego dnia usunięto z Armii Czerwonej, z powodów politycznych, również komdiwa Gruszeckiego⁴⁷. 7 czerwca 1937 r., na wniosek NKWD, które przygotowywało się do ich aresztowania, zwolnieni z szeregów RKKK zostali komdiwowie Kłyszajko i Paszkowski, którzy trafili do więzień przed końcem miesiąca⁴⁸. Ich los

⁴¹ Ibidem.

⁴² RGWA, f. 37837, op. 4, d. 131, l. 556 (Raport Zarządu Kadr RKKK dla lko, 13 VIII 1937).

⁴³ N.S. Czeruszew, *Martirolog RKKK*, WIA 2002, nr 11, s. 10.

⁴⁴ RGWA, f.37837, op. 4, d. 140, l. 296 (Rozkaz personalny lko nr 036, 15 I 1937), 465 (Rozkaz personalny lko nr 086, 31 I 1937), d. 141, l. 177 (Rozkaz personalny lko nr 0244, 27 III 1937).

⁴⁵ N.S. Czeruszew, *Martirolog RKKK*, WIA, wyp. 6, Moskwa 1999, s. 103.

⁴⁶ O.F. Suwienirów, *Tragedija RKKK*, s. 379, 388, 490.

⁴⁷ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 142, l. 201 (Rozkaz personalny lko nr 0567, 31 V 1937), d. 148, l. 520 (Rozkaz personalny lko nr 00133, 31 maja 1937).

⁴⁸ Ibidem, d. 149, l. 9 (Rozkaz personalny lko nr 00139, 7 VI 1937). Był to rozkaz, na mocy którego z szeregów sił zbrojnych wyrzucono ponad 100 wysokiej rangi oficerów, którzy już zostali aresztowani bądź NKWD chciało ich aresztować. Wśród nich było jeszcze trzech Polaków – komdiw Kochański oraz dwóch pułkowników – słuchacz Akademii Sztabu Generalnego RKKK Stefan Pawłowski i szef sztabu 5 Korpusu Ciężkich Bombowców Włodzimierz Subocz: tamże, l. 7, 20, 24.

podzielili jeszcze: brigkom Budkiewicz (9.06), Józef Unszlicht (11.06), flagman Panczerzański (13.06) oraz brigintendant Botner (16.06)⁴⁹. W ciągu 22 dni represjom poddano 9 Polaków-generałów RKKK, co oznacza, że wśród radzieckiej generacji ich liczebność zmniejszyła się o jedną czwartą.

Jednocześnie ogromnego rozmachu nabrała czystka wśród całej wojskowej elity ZSRR. W końcu maja aresztowano byłego zastępcę ludowego komisarza obrony marszałka Michaiła Tuchaczewskiego i dowódców okręgów wojskowych, komandarów 1. rangi Uborewicz (Białoruski) i Jakira (Kijowski). Ostatniego dnia tego miesiąca samobójstwo popełnił szef Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, armkom 1. rangi Jan Gamarnik. W czasie specjalnego, rozszerzonego posiedzenia najwyższego, kolegialnego organu Armii Czerwonej – Rady Wojennej przy ludowym komisarzy obrony, odbywającego się w Moskwie 1–4 czerwca 1937 r., ogłoszono wykrycie w szeregach RKKK „spisku wojskowo-faszystowskiego”, na czele którego stał Tuchaczewski. Na posiedzeniu zapadła decyzja o sformowaniu specjalnego Trybunału Wojskowego, który 11 czerwca skazał marszałka i siedmiu innych przedstawicieli ścisłej elity RKKK na karę śmierci⁵⁰.

Czerwcowe posiedzenie Rady Wojennej było spektaklem pełnym donosicielstwa, oszczerstw, wazeliniarstwa wobec NKWD i jego szefa Nikołaja Jeżowa. Nie było łatwo w tej atmosferze o trzeźwe sądy, które nie byłyby bezkrytyczne wobec materiałów spreparowanych przez NKWD oraz padających z sali oskarżeń, a także sądy, które dawałyby oskarżanym możliwość podjęcia próby obrony dobrego imienia bez orzekania z góry o winie. Jednym z takich trzeźwych, umiarkowanych głosów było wystąpienie komandarma Lewandowskiego. Stwierdził on m.in., zwracając się do samego Stalina:

„[...] teraz, gdy znajdujemy się w tej skomplikowanej sytuacji, sytuacji nie pojedynczych aresztowań, ale dużej liczby aresztowanych dowódców, około 30 ludzi, gdy czytamy materiały [tj. zeznania aresztowanych – J.W.], w których figurują towarzysze, którzy siedzą obok nas, pojawia się wątpliwość: czy są winni, czy nie? Niech ci towarzysze zabiorą głos i opowiedzą”⁵¹.

⁴⁹ O.F. Suwienirow, *Tragedija RKKK*, s. 381, 415, 493; EBDTM, Botner Stefan Oswaldowicz. Unszlicht, podobnie jak Muklewicz, pozostawał w kadrach RKKK, w rezerwie korpusu oficerskiego, Obu zwolniono z szeregów sił zbrojnych dopiero 2 grudnia 1937 r.: RGWA, f. 37837, op. 4, d. 144, l. 371 (Rozkaz personalny lko nr 01161, 2 XII 1937). Botner został aresztowany bez wiedzy organów kadrowych Armii Czerwonej oraz przełożonych z *Gosplanu*, którzy w lipcu wnioskowali o jego zwolnienie z RKKK w związku z tym, że wykazał się polityczną ślepotą okazując pomoc trockistom. Ibidem, d. 130, l. 499 (Wniosek Zarządu Kadr RKKK do lko, 17 VII 1937). Tego samego dnia go zwolniono, ale z przyczyn politycznych, nie zaś w związku z aresztowaniem.

⁵⁰ Szeroko na ten temat zob.: P.P. Wiczorkiewicz, *Sprawa Tuchaczewskiego*, Warszawa 1994.

⁵¹ RGASPI, f. 17, op. 165, d. 58, l. 133 (Stenogram rozszerzonego posiedzenia Rady Wojennej przy lko, pierwsze posiedzenie, 1 VI 1937); porównaj opublikowany stenogram: *Wojennyj sowiet pri Narodnom komissarie oborony SSSR, 1–4 ijunia 1937 g. Dokumenty i materiały*, Moskwa 2008, s. 106.

Ten wyraz elementarnej przyzwoitości miał natychmiastowy wpływ na karierę Lewandowskiego. Wcześniej, gdy w listopadzie 1936 r. planowano przesunięcia kadrowe na najwyższych szczeblach dowódczych Armii Czerwonej, był on typowany na następcę komandarma Uborewicza na stanowisku dowódcy Białoruskiego OW, jednego z najbardziej prestiżowych w całej armii⁵². W nowej sytuacji, gdy funkcja ta wakowała od kilku dni z powodu aresztowania Uborewicza i uznania go za jednego z liderów wojskowego spisku, Lewandowski nie został jego następcą. Stanowisko to przypadło komandarmowi 1. rangi Iwanowi Biełowowi, który w trakcie posiedzenia wykazał znacznie większą gorliwość w tropieniu zdrajców w szeregach korpusu oficerskiego RKKK, a Lewandowski musiał zadowolić się przeniesieniem do Woroszyłowa, gdzie objął dowództwo Przymorskiej Grupy Wojsk Specjalnej Armii Dalekowschodniej⁵³.

Czerwcowe posiedzenie w znaczący sposób wpłynęło na losy innego Polaka – Konstantego Rokossowskiego. Jego byli przełożeni z Zabajkala: dowódca okręgu komkor Iwan Griaznow i członek Rady Wojennej komkor Wiktor Szestakow zostali w trakcie obrad oskarżeni o polityczną ślepotę, sprzyjającą zdrajcom i szkodnikom. Chcąc ratować swą skórę, wkrótce po zakończeniu posiedzenia, napisali donos, w którym polecali uwadze NKWD szereg byłych i aktualnych podwładnych. Rokossowski, zawsze wysoko oceniany przez Griaznowa i Szestakowa, tym razem został oskarżony o związki z aresztowanymi wrogami ludu oraz uzyskał krótką, następującą charakterystykę: „Polak. Konieczna jest poważna weryfikacja pochodzenia społecznego. Miał ciągoty do pracy za granicą”⁵⁴. Na skutki donosu nie trzeba było długo czekać – najpierw, 13 czerwca, Rokossowski został zdjęty ze stanowiska i oddany do dyspozycji Zarządu Kadr RKKK, 27 czerwca organizacja partyjna pozbawiła go członkostwa w WKP(b), 22 lipca, na mocy rozkazu marszałka Woroszyłowa, został usunięty karnie z szeregów sił zbrojnych, a 17 sierpnia aresztowany⁵⁵.

Jako ostatni ofiarą pierwszej fali masowych represji padł brigkom Buchholz, którego 26 sierpnia zwolniono karnie z armii. Stało się tak na wniosek Centralnej Rady *Osoawichimu*, gdyż jego rodzice i rodzeństwo mieszkali w Polsce, a on sam „dopuścił się szeregu błędów politycznych”⁵⁶.

Wzmoczone represje wobec Polaków w szeregach Armii Czerwonej były jedynie jednym z elementów antypolskiej nagonki, którą NKWD zaczęło rozpędzać już na początku 1937 r. Wtedy to na Łubiance ostatecznie ożywiono

⁵² A.A. Pieczonkin, *Wojennaja elita SSSR w 1935-1939 gg.: riepriessii i obnowlenije*, Moskwa 2003, s. 24–25.

⁵³ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 129, l. 26 (Rozkaz personalny lko nr 2387, 5 VI 1937).

⁵⁴ RGWA, f. 37837, op. 21, d. 100, l. 128 (Rada Wojenna Zabajkalskiego OW do lko, 5 VI 1937).

⁵⁵ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 129, l. 135 (Rozkaz personalny lko nr 2455, 13 VI 1937); B. Sokołow, *Rokossowski*, Moskwa 2010, s. 70; P.P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 1146.

⁵⁶ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 131, l. 556 (Raport Zarządu Kadr RKKK dla lko, 13 VIII 1937), 557 (Rozkaz personalny lko nr 3256, 26 VIII 1937).

Polską Organizację Wojskową, której agentów, jak donosił Stalinowi szef resortu spraw wewnętrznych Nikołaj Jeżow, wykryto wśród Polaków zamieszkujących ZSRR⁵⁷. W sierpniu organizacja rozrosła się już do gigantycznego spisku obejmującego swym działaniem praktycznie wszystkie ważniejsze dziedziny życia Związku Radzieckiego. POW miała, według śledczych NKWD, swą znaczącą filię w szeregach RKKA. Na jej czele postawiono zarówno wyższych oficerów rezerwy: Unszlichta, Muklewicza i Bortnowskiejo, jak i aresztowanych już oficerów służby czynnej – komkora Łągwę, komdiwa Kochańskiego, brigkomów Budkiewicza i Kozłowskiego. Aktywna rola przypisana została również brigintendantowi Botnerowi⁵⁸. W ten sposób rozpoczęto realizację głównej fazy tak zwanej „Operacji polskiej” NKWD, największej fali represji o podłożu narodowościowym w czasie całej wielkiej czystki w ZSRR.

Masowe represje w siłach zbrojnych powodowały, że liczba wyższych oficerów topniała oraz zwalniały się coraz to nowe stanowiska przez nich piastowane. Te ostatnie, szczególnie na najwyższych szczeblach, zapełniano dość sprawnie, w tempie niewiele ustępującym obsadzaniu stanowisk, związanym z powołaniem nowych okręgów wojskowych w 1935 r. i poważnym zwiększeniem liczby wielkich jednostek RKKA w latach 1935–1936. Gorzej było z uzupełnianiem szeregów generalicji poprzez awansowanie na pierwsze stopnie wyższego korpusu oficerskiego pułkowników i oficerów w stopniach równorzędnych – tu liczba awansów była zdecydowanie niższa od liczby aresztowanych i zwolnionych z szeregów sił zbrojnych. Choć wśród awansowanych zdecydowanie przeważali Rosjanie i pokrewne narodowości, zdarzali się również *inorodcy*, w tym także Polacy. Zastępca dowódcy 2 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej, która wchodziła w skład Specjalnej Armii Dalekowschodniej, intendant 1. rangi Iwan Michalkiewicz został brigintendantem.

Najbliżskotliwszą karierę zrobił w pierwszej fazie czystki inny Polak – kombrig Wasienkowicz. Najpierw, w lipcu 1937 r., został następcą represjonowanego komdiwa Paszkowskiego i objął dowództwo 18 KS. Jednocześnie awansował o jeden stopień. Trzy miesiące później stanął na czele sztabu

⁵⁷ *Lubianka: Stalin i Głównoje uprawlenie gosbiezopasnosti NKWD, 1937–1938*, sost. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikowa, Moskwa 2004, s. 41–44 (Specjalna informacja N.I. Jeżowa dla I.W. Stalina o „Polskiej Organizacji Wojskowej” z załączeniem protokołu przesłuchania T.F. Dąbala, 17 I 1937). Inicjatywa stworzenia POW w ZSRR przynależała szefowi NKWD na Ukrainie Wsiewołodowi Balickiemu – już we wrześniu 1935 r. doniósł on KC WKP(b) o wykryciu tej organizacji: N. Pietrow, *Polska operacja NKWD*, „Karta. Niezależne pismo historyczne” 1993, nr 11, s. 24; por.: *Wielki terror: operacja polska 1937–1938*, Warszawa-Kijów 2010, cz. 1, s. 135–155 (Informacja naczelnika Oddziału Specjalnego UGB NKWD USRS i Kijowskiego WO Michaiła Aleksandrowskiego o represjach wobec członków POW w USRS, IX 1937).

⁵⁸ *Ibidem*, s. 301–303 (Rozkaz operacyjny ludowego komisarza spraw wewnętrznych [lksw] nr 00485, 11 VIII 1937), 303–321 (Tajne pismo lksw o faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności wywiadu polskiego w ZSRR, 11 VIII 1937). Por. tłumaczenia rozkazu nr 00485: „Karta. Niezależne pismo historyczne” 1993, nr 11, s. 27–29; *Wielki Terror*, cz. 1, s. 257–263.

Specjalnej Armii Dalekowschodniej, chroniącej granice radzieckie wzdłuż Amuru i wybrzeży Morza Japońskiego oraz Ochockiego⁵⁹. Imponujący awans – w ciągu trzech miesięcy przebył drogę od dowódcy dywizji do szefa sztabu jednego z najważniejszych okręgów wojskowych ZSRR.

W tym samym czasie znacznie większa liczba naszych rodaków została poddana represjom. W ostatnich miesiącach 1937 r. do więzień trafili: kombrig Leonowicz (3 października), kapitan 1 rangi Dominikowski, brigkom Karwowski (obaj 13 października), komdiw Gruszecki (5 listopada), brigintendant Witkowski (23 listopada), brigkom Szemet (4/5 grudnia), komdiw Kwiatek (17 grudnia) i inżynier-flagsman 3 r. Raszewicz (30 grudnia)⁶⁰.

Z tego grona z pewnością najważniejszą osobą był Kwiatek. Był członkiem PPS, za udział w przeprowadzeniu zamachu na gubernatora warszawskiego w 1905 r. skazany najpierw na karę śmierci, następnie, ze względu na niepełnoletność (miał wówczas 17 lat), zamienioną na 20 lat katorgi. Do Gwardii Czerwonej wstąpił już w sierpniu 1917 r. W Armii Czerwonej przeszedł wszystkie stopnie dowodzenia – od dowódcy plutonu do dowódcy korpusu. W sierpniu 1936 r. został mianowany zastępcą dowódcy Charkowskiego Okręgu Wojskowego⁶¹. NKWD uczyniło z niego jednego z przywódców POW na Ukrainie, odpowiadającego za jej działanie w siłach zbrojnych⁶².

Początek 1938 r. upłynął w Armii Czerwonej na przygotowaniach do obchodów dwudziestolecia RKKK, które to święto obchodzono rokrocznie 23 lutego. Z jego okazji przygotowywano listy godnych awansów i orderów. Przy tej okazji jednak organy kadrowe armii oraz funkcjonariusze NKWD prowadzili wyteżone prace, mające na celu oczyszczenie szeregów RKKK z wszelkiego podejrzanego lub niezasługującego na zaufanie elementu. Okres od stycznia do połowy marca przyniósł wzrost liczby zwolnień z szeregów sił zbrojnych i aresztowań.

W tym czasie ofiarami represji stało się szeregiem Polaków służących w Armii Czerwonej. Pierwszym spośród czerwonej generacji był brigwojenjuryst Antoni Kozłowski. Jeszcze w sierpniu 1937 r. odznaczony został Orderem Czerwonego Sztandaru za „sukcesy w pracy umacniającej socjalistyczną praworządność i ochronę interesów państwa”⁶³. 27 stycznia 1938 r., na wniosek przewodniczącego Izby Wojskowej Sądu Najwyższego ZSRR Wasilija

⁵⁹ RGWA, f. 37745, op. 1, d. 53, l. 31 (Rozkaz dla wojsk SAD, 29 X 1937); RGWA, f. 37837, op. 4, d. 130, l. 581 (Rozkaz personalny lko nr 2937, 22 VII 1937).

⁶⁰ W.S. Milbach, *Osobaja Krasnoznamionnaja Dalniewostocznaja armija (Krasnoznamionnyj Dalniewostocznyj front). Politczeskije riepriessii komandno-naczalstwujuszczego sostawa, 1937–1938 gg.*, Sankt-Pietierburg 2007, s. 307; O.F. Suwieniorow, *Tragedija RKKK*, s. 387 i n.

⁶¹ RGWA, KES, Kwiatek Kazimir Franczewicz (ur.1888); [N.S. Czeruszew], *„Dorogoj nasz towariszcz Stalin”... i drugije towariszczii. Obraszczeniija rodstwiennikow riepriessirowannyh komandirow Krasnoj Armii k rukowoditielam strany*, Moskwa 2001, s. 145–146; por.: KPURP, s. 481–482.

⁶² Zob.: *Wielki terror: operacja polska 1937–1938*, cz. 2, s. 1351–1373 (Raport lksw USRS A. Uspienskiego o likwidacji Polskiej Organizacji Wojskowej na terytorium Ukrainy, 30 IV 1938), 1401–1431 (Meldunek naczelnika OO Kijowskiego OW D. Grieczuchina, 23 VI 1938).

⁶³ „Krasnaja Zwiezda”, nr 192, 21 VIII 1937.

Ulricha, usunięto go z szeregów sił zbrojnych za „związki z wrogami ludu”⁶⁴. Do więzienia trafił najpóźniej przed końcem marca⁶⁵.

Do tego czasu aresztowania objęły kolejnych sześciu Polaków, przedstawicieli wyższego korpusu oficerskiego Armii Czerwonej: komdiwa Błażewicza, który w tym czasie pełnił obowiązki szefa Zarządu Obrony Przeciwlotniczej RKKA (18 lutego), zwolnionego wcześniej z szeregów sił zbrojnych brigkoma Bucholca (22 lutego), komandarma Lewandowskiego, który aresztowany został w dzień rocznicy powstania Armii Czerwonej, komdiwa Wasienkowicza (28 lutego) oraz kombriga Mozolewskiego, który na początku 1937 r. powrócił na stanowisko wykładowcy Akademii Wojskowej im. Frunzego (7 marca)⁶⁶.

Najbardziej niesamowity los spotkał brigkoma Jaguszewskiego. Z okazji święta Armii Czerwonej, 22 lutego 1938 r., ludowy komisarz obrony, marszałek Kliment Woroszyłow, wydał specjalny rozkaz, którym promował na wyższe stopnie 273 przedstawicieli elity RKKA⁶⁷. W gronie tym znalazło się dwóch Polaków awansowanych na stopień kombriga: pułkownik Marek Bukko, zastępca dowódcy 75 DS i właśnie Jaguszewski, którego cała kariera wojskowa upłynęła na stanowiskach administracyjnych i dowódczych, a dotąd nosił stopień oficera politycznego. Nie miał jednak szansy ucieszyć się z awansu – od poprzedniej nocy oglądał świat zza krat⁶⁸. Jest to jeden z najjaskrawszych w czasie wielkiej czystki przykładów braku koordynacji działań organów kadrowych RKKA i radzieckiej policji politycznej, które w większości przypadków współpracowały wyjątkowo harmonijnie.

Po aresztowaniu kombriga Mozolewskiego nastąpiła prawie dwumiesięczna pauza w represjach wobec Polaków zajmujących wyższe szczeble w radzieckiej hierarchii wojskowej – najdłuższa w czasie całej wielkiej czystki. Zapewne częściowym jej wytłumaczeniem jest dramatyczny spadek liczebności tej grupy w czasie niecałego roku trwania masowych represji w Armii Czerwonej – wiosną 1938 r. w szeregach RKKA pozostało już zaledwie 13 Polaków-generałów. Dopiero 30 kwietnia zwolniony został z szeregów sił zbrojnych brigintendant Michalkiewicz. Wiadomo, że został wkrótce aresztowany, choć data jego aresztowania pozostaje nieznana⁶⁹.

⁶⁴ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 153, l. 297 (Ulrich do Woroszyłowa, 29 XII 1937), 299 (Rozkaz personalny lko nr 264, 27 I 1938).

⁶⁵ RGWA, f. 9, op. 29, d. 383, l. 80 (Spis pracowników trybunałów wojskowych RKKA aresztowanych przez NKWD od końca maja 1937 r. do 25 marca 1937 r.).

⁶⁶ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 349, l. 199–200 (Raport Zarządu Kadr RKKA o kombrigu W.A. Mozolewskim, II 1940); N. Czeruszew, *Udar po swoim. Krasnaja Armija 1938–1941*, Moskwa 2003, s. 281, 284; O.F. Suwieniorow, *Tragedija RKKA*, s. 375, 385; EBDTM, Buchgolc Eduard Samuilowicz (ur. 1892).

⁶⁷ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 189, l. 315–337 (Rozkaz personalny lko nr 0170/p, 22 II 1938).

⁶⁸ O.F. Suwieniorow, *Tragedija RKKA*, s. 421; autor nie zdawał sobie sprawy z awansu Jaguszewskiego i umieścił go w gronie represjonowanych brigkomów.

⁶⁹ RGWA, f. 37837, op. 18, d. 749, l. 212 (Spis oficerów 1 Samodzielnej Armii zwolnionych z szeregów RKKA w 1938 r.). 30 kwietnia rozkaz o zwolnieniu Michalkiewicza wydała Rada Wojenna Specjalnej Armii Dalekowschodniej. Rozkaz *narkoma* Woroszyłowa w tej sprawie został wydany 5 maja.

Wkrótce represje dotknęły kolejnych Polaków. 9 maja aresztowano kombriga Korczyca, a zwolnienie z sił zbrojnych w związku z aresztowaniem dotknęło brigkoma Jana Majera⁷⁰. Korzyc został zaliczony przez NKWD do komórki POW działającej w Charkowskim OW⁷¹. Na losie Majera zaciążyła jego przeszłość – w latach 20. poparł jedną z trockistowskich rezolucji partyjnych. Ponadto był uczestnikiem tak zwanej opozycji białorusko-tołmaczewowskiej – sprzeciwu części kadr politycznych Armii Czerwonej przeciwko powierzeniu dowódcom-komunistom jednoosobowego dowództwa poprzez objęcie przez nich jednocześnie funkcji komisarzy⁷². Mniej więcej w tym czasie do więzienia trafił również kombrig Opman, o aresztowanie którego NKWD wnioskowało już 11 kwietnia⁷³.

Kolejni Polacy stali się ofiarami represji przede wszystkim ze względu na swą narodowość. Prawdopodobnie od początku 1938 r. trwały przygotowania do radykalnego rozwiązania problemu narodowości nieradzieckich w szeregach sił zbrojnych. Wiadomo, że w marcu szef Oddziału Kierowniczych Organów Partyjnych KC WKP(b), Gięorgij Malenkov, przekazał szefowi Zarządu Politycznego RKKK armkomowi 1. rangi Lwu Mechlisowi polecenie sporządzenia list wszystkich tak zwanych *inorodców*, przede wszystkim Polaków, Łotyszy i Niemców, członków partii, służących w Armii Czerwonej⁷⁴. Mechlis zadanie to scedował na szczebel zarządów politycznych przy dowództwach okręgów wojskowych. Tu, w niektórych wypadkach, odczytano to polecenie jako sygnał do rozprawy z tą grupą oficerów. Wszystko wskazuje na to, że właśnie z powodu narodowości został zwolniony brigintendant Michalkiewicz, służący w Specjalnej Armii Dalekowschodniej, w której spis *inorodców*-oficerów był gotów już w marcu⁷⁵.

Właśnie w sprawie SAD zostały wydane pierwsze formalne decyzje o represjonowaniu oficerów RKKK narodowości mających swą własną państwowość. 8 czerwca 1938 r. kolejalny organ kierowniczy Armii Czerwonej, Główna Rada Wojenna, w skład której wchodził sam Stalin, wydał Radzie Wojennej tej armii następujące polecenie:

⁷⁰ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 155, l. 116 (Rozkaz personalny lko nr 919, 9 V 1938), d. 367, l. 120 (Niedatowany raport Zarządu Kadr o kombrigach Trubnikowie i Korzycu).

⁷¹ *Wielki terror: operacja polska NKWD 1937–1938*, cz. 2, s. 1401–1431 (Meldunek szefa OO Kijowskiego OW D. Grieczuchina o likwidacji POW w Kijowskim i Charkowskim OW, 23 VI 1938).

⁷² RGWA, f. 9, op. 29, d. 372, l. 38–39 (Niedatowany raport szefa ZP RKKK L. Mechlisa dla Stalina i Jeżowa „O zachwaszczeniu kadr centralnych zarządów Ludowego Komisariatu Obrony”), 48–49 (Komisarz Zarządu Zaopatrzenia RKKK Baszkatow do Mechlisa, 3 I 1938); RGWA, f. 37837, op. 18, d. 589, l. 5 (Księga ewidencji korpusu oficerskiego RKKK, uczestników opozycji trockistowsko-zinowiewowskiej, 1937).

⁷³ P.P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 1166.

⁷⁴ Ju.W. Rubcow, *Iz-za spiny woźdja. Politiczeskaja i wojennaja diejatielnost L.Z. Mechlisa*, Moskwa 2000, s. 144.

⁷⁵ RGWA, f. 33879, op. 1, d. 1332, l. 63–101 (Spis oficerów SAD, III 1938); później w spisie tym odnotowywano fakt zwolnienia z szeregów Armii Czerwonej.

„Natychmiast zwolnić do rezerwy wszystkich dowódców i pracowników politycznych następujących narodowości: Niemców, Polaków, Łotyszy, Estończyków, Koreańczyków, Finów, Litwinów, Rumunów, Turków i Bułgarów”⁷⁶.

W ślad za tym, 24 czerwca, marszałek Woroszyłow wydał dyrektywę, na mocy której podobne kroki miały zostać podjęte w całej Armii Czerwonej. Masowe zwalnianie z szeregów sił zbrojnych oraz aresztowania Polaków używały w ten sposób sankcję najwyższych organów RKKA. Pozbyto się, m.in. tych nielicznych, którzy należeli do wyższego korpusu oficerskiego.

W pierwszej kolejności rozpoczęto rozprawę z tymi Polakami, którzy należeli do grona wojskowych prawników. To, iż ocaleli oni, w zdecydowanej większości, nietknięci w najgorszych miesiącach czystki świadczy, iż, przynajmniej do czasu, byli gorliwymi realizatorami represji, przez długie miesiące wykonywali postawione przed nimi zadania – ferowali wyroki w trybunałach wojskowych, wydawali zgody na aresztowania prowadzone przez NKWD.

Już 13 czerwca został aresztowany diwojoenjurist Milanowski⁷⁷. 2 lipca 1938 r. zwolniony został brigwojenjurist Szubniak, którego wcześniej przeniesiono na stanowisko szeregowego prokuratora Głównej Prokuratury Wojskowej⁷⁸. 11 lipca ze służbą pożegnał się, w związku z aresztowaniem przez NKWD, diwojoenjurist Maziuk⁷⁹. Wiadomo, że do więzienia trafił na skutek zmiany poglądów na wydarzenia związane z czystką. W maju stał się jednym z inicjatorów uchwalenia przez wojskowych prawników Leningradzkiego OW rezolucji, w której czytamy:

„[...] w szeregu przypadków wojskowi prokuratorzy bezpodstawnie oddawali pod sąd, a trybunały wojskowe sądziły za przestępstwa kontrrewolucyjne osoby, w działaniach których całkowicie brakowało znamion tych przestępstw [...]”⁸⁰.

Z tego powodu Maziuka i jego współpracowników NKWD oskarżyło o stworzenie i kierowanie kontrrewolucyjną organizacją w organach prokuratury i sądownictwa Leningradzkiego OW⁸¹.

27 lipca, na mocy jednego rozkazu marszałka Woroszyłowa, z Armii Czerwonej zostali zwolnieni brigwojenjurisci Kordialik (przewodniczący

⁷⁶ *Głównyj wojennyj sowiet RKKA. 13 marta 1938 g. – 20 ijunia 1941 g. Dokumenty i materiały*, Moskwa 2004, s. 85 (Protokół nr 8 posiedzenia GRW, 28–31 V, 8 VI 1938).

⁷⁷ Zarząd Rejestracji i Zasobów Archiwalnych Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (dalej: ZRZAFSBR), informacja z Centralnego Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (dalej: CAFSBR) w odpowiedzi na zapytanie z 22 VIII 2011 (w zbiorach autora).

⁷⁸ RGWA, f. 37976, op. 1, d. 305, l. 3 (Teczka personalna K.F. Szubniaka). W dokumentach RGWA Szubniak występuje jako Szubijak. Zapewne w czasach radzieckich nastąpiło przekreślenie jego nazwiska, co on sam, z niewiadomych przyczyn, zaakceptował. Por. na jego temat: KPURP, s. 831–832.

⁷⁹ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 172, l. 582 (Rozkaz personalny lko nr 01135, 11 VII 1938).

⁸⁰ Cyt. za: A.I. Muranow, W.Je. Zwiagincew, *Dosje na Marszałka. Iz istorii zakrytych sudiebnych processow*, Moskwa 1996, s. 109.

⁸¹ Ibidem, s. 109–116. Wraz z Maziukiem aresztowano m.in. wojenjurista 1. rangi Iwana Czyżewskiego, który podawał się za Litwina.

w tym czasie Trybunałowi Wojskowemu Północnego Komisariatu Wojskowego) oraz Dobrzański (przewodniczący TW Kolei Tomskiej)⁸². Wiemy również, że Kordialik został aresztowany 5 sierpnia⁸³. W ten sposób, w czasie kilku tygodni, wszyscy wojskowi prawnicy narodowości polskiej trafili do więzień bądź – w najlepszym wypadku – zostali zwolnieni ze służby.

Podobny los spotkał również prawie wszystkich pozostałych Polaków, wyższych oficerów RKKK. 9 lipca, bez zwolnienia z szeregów sił zbrojnych, a więc również bez wymaganej w takich wypadkach prawem sankcji ludowego komisarza obrony, aresztowany został kombrig Flisowski⁸⁴. 20 lipca zwolniony z szeregów Armii Czerwonej został kombrig Zalewski. Stało się tak na wniosek Rady Wojennej Sił Powietrznych RKKK gdyż „według danych kontrolnych organów NKWD oraz dokumentów, którymi dysponujemy nie zasługuje na zaufanie polityczne”, a głównym powodem był fakt, iż rodzice oraz rodzeństwo mieszkało w Polsce⁸⁵. Wreszcie – 16 sierpnia – aresztowany został kombrig Sadłucki⁸⁶. W ten sposób w końcu sierpnia 1938 r. w Armii Czerwonej pozostał jeden (!) wyższy oficer narodowości polskiej – kombrig Marek Bucko. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie jemu udało się uniknąć represji. Pytanie tym bardziej zasadne, gdyż służył w Charkowskim OW, gdzie wyjątkowo gorliwie NKWD „zapisywało” oficerów Armii Czerwonej w szeregi mitycznej POW.

Upłynęły jeszcze trzy miesiące od aresztowania kombriga Sadłuckiego, miesiące, gdy z szeregów radzieckich sił zbrojnych wygnano, często poddając dodatkowym represjom, setki Polaków-oficerów⁸⁷, nim – 17 listopada 1938 r. – Stalin ogłosił oficjalnie koniec wielkiej czystki. Tego dnia Rada Komisarzy Ludowych ZSRR i Komitet Centralny WKP(b) wydały wspólną uchwałę „O aresztowaniach, nadzorze prokuratorskim i prowadzeniu śledztwa”. Padły w niej stwierdzenia o słuszności polityki represyjnej, ale po nich nastąpiły wskazania na szereg nadużyć popełnionych w trakcie realizacji masowego terroru⁸⁸. Nowym ludowym komisarzem spraw wewnętrznych został Ławrientij Beria, a część represjonowanych zaczęła wkrótce opuszczać więzienia i obozy.

⁸² RGWA, f. 37837, op. 4, d. 205, l. 275–276 (Rozkaz personalny lko nr 00381, 27 VII 1938).

⁸³ EBDTM, Kordnalik (tak błędnie w bazie) Wadysław Franczewicz (ur. 1890).

⁸⁴ Ibidem, Flisowski Stanisław Stiepanowicz (ur. 1893); RGWA, f. 37837, op. 18, d. 496, l. 6ob (Spis oficerów starszej grupy konnicy, zwolnionych [z RKKK] w latach 1937–1938).

⁸⁵ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 173, l. 230 (Rada Wojenna Sił Powietrznych RKKK do marszałka Woroszyłowa, 20 VII 1938), 231 (Rozkaz personalny lko nr 01191, 20 VII 1938).

⁸⁶ EBDTM, Sadłucki Władimir Konstantinowicz (ur. 1885).

⁸⁷ Warto tu chyba dodać, że wśród oficerów represjonowanych w okresie od czerwca do października 1938 r., z powodu swej narodowości bądź urodzenia na terytorium Rzeczypospolitej, znajdowała się spora grupa późniejszych generałów LWP. Byli to ówczesni pułkownicy: Kazimierz Babian, Bolesław Czerniawski vel Czarniawski, Wacław Daszkiewicz, Stanisław Grochoczyński, Józef Smaga, majorzy: Jerzy Bordziłowski, Siergiej Noss, Wsiewołod Strażewski, Stanisław Zajkowski, kapitanowie: Artur Hulej (Gulej), Bolesław Kieniewicz, Stanisław Popławski, Kazimierz Prokopowicz i Iwan (Jan) Rotkiewicz.

⁸⁸ Tekst uchwały był już kilkakrotnie publikowany. Zob. np.: *Lubianka...*, s. 607–611.

Bilans wielkiej czystki dla Polaków, wyższych oficerów Armii Czerwonej był tragiczny. Represjom poddano 39 naszych rodaków należących do generacji RKKA. Z nich jedynie w odniesieniu do kombriga Zalewskiego oraz brigwojenjuristów Dobrzańskiego i Szubiaka nie ma potwierdzenia, by zostali aresztowani, pozostali trafili do więzień NKWD. Nie ma również żadnych informacji o losie komdiwa Klimowicza po przejściu na emeryturę – być może dano mu spokojnie umrzeć, wszak w 1939 r. kończył 70 lat. Większość aresztowanych została rozstrzelana w latach 1937–1939. Byli to: komandarm Lewandowski, komkor Łągwa, flagman Panczerzański, komdiwowie Błazewicz, Gruszecki, Kłyszajko, Kochański, Kwiatek i Paszkowski, kombrigowie Cyffer, Flisowski, Jaguszewski, Leonowicz, Sadłucki i Szarangowicz, kapitan 1. rangi Dominikowski, inżynier-flagman Raszewicz, brigkomowie Buchholz, Budkiewicz, Karwowski, Kozłowski i Szemet, brigintiendanci Botner i Witkowski. W obozach zmarli diwwojenjurist Maziuk i kombrig Opman. Skazani na długoletnie wyroki zostali brigkom Majer i brigwojenjurist Kozłowski⁸⁹.

Jednak pewna część zwolnionych i aresztowanych w latach 1937–1938 skorzystała na „beriowskiej odwilży” – większość tych, którzy dożyli w więzieniach późnej jesieni 1938 r. Najszybciej, bo 28 marca 1939 r., przywrócono do służby kombriga Zalewskiego i oddelegowano go do pracy w przemyśle lotniczym⁹⁰. W ciągu następnego roku wyszli na wolność i zostali przywrócony w szeregi sił zbrojnych ZSRR komdiwowie Rokossowski i Wasienowicz, kombrigowie Korczyc, Mozolewski i Stolarski oraz brigintiendant Michalkiewicz. Większość wymienionych trafiła do szkolnictwa wojskowego. Kombrig Stolarski oswobodzony został jesienią 1939 r. i w listopadzie zaczął pełnić obowiązki komendanta Wydziału Dowódczo-Lotniczego Akademii Marynarki Wojennej⁹¹. Komdiw Wasienowicz, który na wolność wyszedł 18 lutego 1940 r., 31 marca został przywrócony do służby i wkrótce mianowany starszym wykładowcą Akademii im. Frunzego⁹². To samo stanowisko objął także kombrig Mozolewski, który został oswobodzony 20 stycznia i przywrócony do służby 7 lutego 1940 r.⁹³ W tym samym czasie wolność odzyskał kombrig Korczyc. Do służby przywrócony został 8 lutego, a 28 kwietnia, najpewniej po podreperowaniu nadszarpniętego w więzieniu zdrowia, mianowany został wykładowcą Akademii im. Frunzego⁹⁴. Komdiwa Rokossowskiego, który wyszedł na wolność 23 marca 1940 r., przywrócono do służby 4 kwietnia. Po kuracji w sanatorium, 8 lipca, powrócił na dawne stanowisko i ponownie objął do-

⁸⁹ Na podstawie: O.F. Suwienrow, *Tragedija RKKA*, s. 375 i n.; EBDTM.

⁹⁰ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 231, l. 190 (Rozkaz personalny lko nr 01311, 28 III 1939).

⁹¹ W.M. Łurje, *Admirały i gienierały Wojenno-Morskogo Flota SSSR w period Wielikoj Otieczestwiennoj i sowietsko-japonskoj wojn (1941–1945)*, Sankt-Pietierburg 2001, s. 212.

⁹² RGWA, f. 37837, op. 4, d. 360, l. 203 (Rozkaz personalny lko nr 01273, 31 III 1940); N.S. Czeruszew, *Udar po swoim*, s. 281.

⁹³ RGWA, f. 37837, op. 4, d. 349, l. 199–200 (Raport Zarządu Kadr RKKA o kombrigu W.A. Mozolewskim, II 1940), 201 (Rozkaz personalny lko nr 0509, 7 II 1940).

⁹⁴ Ibidem, d. 367, l. 120 (Niedatowany raport Zarządu Kadr RKKA o kombrigach Trubnikowie i Korczycu), 121 (Rozkaz personalny lko nr 01827, 28 IV 1940)

wództwo 5 Korpusu Kawalerii⁹⁵. Brigintendant Michalkiewicz, oswobodzony na początku 1940 r., 25 lutego ponownie znalazł się w szeregach Armii Czerwonej i objął stanowisko szefa zaopatrzenia 5 Lekkiej Brygady Pancерnej⁹⁶.

Oswobodzeni zostali również diwojoenjurist Milanowski i brigwojenjurist Kordialik, lecz – z tego, co wiadomo – nie przywrócono ich do wojskowej służby sprawiedliwości. Pierwszy z nich trafił w październiku 1939 r. do obozu z wyrokiem 8 lat. Dopiero w marcu 1941 r. wyszedł na wolność, ale bez pełnej rehabilitacji, która nastąpiła dopiero w 2004 r.⁹⁷ Nic nie wskazuje również na powrót w szeregi sił zbrojnych brigwojenjuristów Dołżańskiego i Szubiaka. Widocznie Polacy przestali być potrzebni w wojskowej służbie sprawiedliwości.

W latach 1939–1940 liczba Polaków w szeregach wyższego korpusu oficerskiego Armii Czerwonej wzrosła dzięki awansom. Kombrigiem został pułkownik Karol Świerczewski, pracujący w Akademii Wojskowej im. Frunzego, wcześniej pracownik wywiadu wojskowego i doradca wojskowy strony republikańskiej w hiszpańskiej wojnie domowej. Pułkownik Wacław Ławrynowicz, który wcześniej przesiedział ponad rok w więzieniu, w czasie wojny zimowej wyróżnił się na tyle, że awansował na stopień kombriga. Pracownik Zarządu Wywiadu, intendant 1. rangi Antoni Wojno, został brigintendantem. Na stopień brigwracza awansowali dwaj wojenwracze 1. rangi pracujący w Wojskowej Akademii Medycznej – Witold Nowodworski i Aleksander Szacki⁹⁸. 26 kwietnia 1940 r. doczekał się nadania stopnia wybitny specjalista wojsk inżynierskich, od 1932 r. kierujący Katedrą Fundamentów i Geologii Wojskowej Akademii Inżynierskiej, Władysław Dmochowski. W 1936 r. Wyższa Komisja Atestacyjna odmówiła nadania mu stopnia, teraz został diwinżeniorem⁹⁹.

Na krótko do radzieckiej generalicji dołączył jeszcze jeden Polak. Pułkownik Bolesław Filippowicz, dowódca artylerii 1 Korpusu Strzeleckiego, na tyle wyróżnił się w czasie walk z Finami, że najpierw, 26 stycznia 1940 r., odznaczony został Orderem Czerwonego Sztandaru, a następnie – 2 marca – nadany mu został stopień kombriga. Jednak dwa dni później został ciężko ranny w walkach i 6 marca zmarł. Pośmiertnie został mu jeszcze nadany Order Lenina „za wykazane bohaterstwo i poświęcenie przy wykonaniu ważnego zadania bojowego”¹⁰⁰.

Jednak najważniejszym wydarzeniem dla radzieckiej elity wojskowej, w okresie poprzedzającym wybuch wojny z Niemcami, było wprowadzenie w siłach zbrojnych ZSRR stopni generalskich i admirałskich. 7 maja 1940 r.

⁹⁵ Ibidem, d. 362, l. 94 (Rozkaz personalny lko nr 01437, 4 IV 1940), d. 376, l. 235 (Rozkaz personalny lko nr 02998, 8 VII 1940).

⁹⁶ Ibidem, d. 356, karta niepaginowana (Rozkaz personalny lko nr 0844, 25 II 1940).

⁹⁷ ZRZSFSBFR, informacja z CAFSB w odpowiedzi na zapytanie z 22 VIII 2011 (w zbiorach autora).

⁹⁸ Na podstawie rozkazów personalnych lko: RGWA, f. 37837, op. 4, d. 209 i n.

⁹⁹ Ibidem, d. 366, l. 463 (Rozkaz personalny lko nr 01801, 26 IV 1940); RGWA, f. 37837, op. 20, d. 16, l. 658 (Protokół posiedzenia Wyższej Komisji Atestacyjnej, 1936).

¹⁰⁰ RGWA, f. 37837, op. 3, d. 576, l. 333–334 (Wniosek o odznaczenie kombriga B.E. Filippowicza, dowódcy artylerii 1 KS); „Krasnaja Zwiezda”, nr 21, 27 I 1940, nr 114, 20 V 1940.

została podpisana uchwała Prezydium Rady Najwyższej o wprowadzeniu stopni generała majora, generała lejtnanta, generała pułkownika i generała armii w Armii Czerwonej (ze wskazaniem rodzaju broni i służb dla lotnictwa, artylerii, wojsk pancernych, łączności, inżynieryjnych i intendentury) oraz stopni generalskich i admirałskich w Marynarce Wojennej. 4 czerwca stopnie te nadano 1056 oficerom armii i floty¹⁰¹. Wśród nich było zaledwie pięciu Polaków (mniej niż 0,5 %) i wszyscy zostali generałami majorami. Byli to Marek Bucko, Waław Ławrynowicz (generał major wojsk pancernych), Konstanty Rokossowski, Stanisław Stolarski (generał major lotnictwa) oraz Karol Świerczewski¹⁰². Świadczyło to o całkowitej marginalizacji żywiołu polskiego w elicie radzieckich sił zbrojnych. Należy jednak nadmienić, że to samo trzeba stwierdzić w odniesieniu do innych nacji „nieradzieckich” – w wojskach lądowych były one reprezentowane przez zaledwie 5 Łotyszy, 2 Niemców i 2 Litwinów; generałami zostało również 14 Żydów¹⁰³. Nowa generalicja radziecka straciła w znacznej mierze wielonarodowy charakter – od tej pory dominowali w niej zdecydowanie etniczni Rosjanie.

Na dodatek, nowa fala represji, która rozpoczęła się w 1941 r., uderzyła również w nieliczne szeregi Polaków – wyższych oficerów radzieckich sił zbrojnych. Wówczas do więzień trafiła spora grupa wcześniej represjonowanych oraz bardzo wielu lotników, zajmujących często najwyższe stanowiska w wojskowej hierarchii ZSRR¹⁰⁴. Do pierwszej grupy należy włączyć komdiwa Wasienowicza, który został ponownie aresztowany 15 lutego 1941 r., a pięć miesięcy później skazany na 15 lat obozu, który – szczęśliwie – zdołał przeżyć, doczekać śmierci Stalina i pełnej rehabilitacji¹⁰⁵. Mniej szczęścia miał kombrig Zalewski, który od końca 1940 r. pracował jako szef oddziału Instytutu Naukowo-Badawczego Lotnictwa RKKK. Aresztowany 8 maja 1941 r., rok później został skazany na 5 lat łagru, w którym zmarł w 1943 r.¹⁰⁶

¹⁰¹ Zob.: I.I. Kuzniecowa, *Marszały, gienierały i admirały 1940 goda*, Irkutsk 2000, s. 4 i n.; A.A. Pieczonkin, *Wysszyj komandnyj sostaw Krasnoj Armii w gody wtoroj mirowoj wojny*, Moskwa 2002, s. 52 i n. Kolejnych kilkadziesiąt nominacji zostało nadanych przed 22 czerwca 1941 r.

¹⁰² „Prawda”, nr 155–164, 5–14 VI 1940.

¹⁰³ Za: A.A. Pieczonkin, *Wysszyj komandnyj sostaw...*, s. 63–64; dane obejmują tylko generałów wojsk lądowych, bez lotnictwa, gdzie znajdziemy również kilku „inorodców”. Wielu Żydów pozostało w pionie politycznym, w wojskowych służbach medycznej, weterynaryjnej i sprawiedliwości, które doczekały się wprowadzenia stopni generalskich dopiero w końcu 1942 r. Por.: F.D. Smirnow, *Jewriei-gienierały*, passim.

¹⁰⁴ Aresztowano wówczas, częściowo już w pierwszych dniach wojny, aż 7 z 13 generałów lejtnantów lotnictwa. Wszyscy zostali później straceni. Głową nowego spisku w Armii Czerwonej miał być zapewne gen. armii Kiriłł Mierieckow, aresztowany 23 czerwca i – jako jedyny z aresztowanych wówczas wyższych wojskowych – wypuszczony wkrótce na wolność. Por. np.: N. Smirnow, *Wpłot’ do wysszej miery*, Moskwa 1997, s. 11 i n.; W. Zwiagincew, *Tribunał dla „Stalinskich sokołow”*, Moskwa 2008, s. 48–71; tegoż, *Wojna na wiesach Fiemidy. Wojna 1941–1945 gg. w matieriałach sledstwienno-sudiebnych dieł*, Moskwa 2006, s. 748–750.

¹⁰⁵ N. Czeruszew, *1937 god*, s. 404–407.

¹⁰⁶ W. Zwiagincew, *Wojna na wiesach Fiemidy*, s. 750; O.F. Suwienierow, *Tragiedija RKKK*, s. 405.

Tym samym, w czerwcu 1941 r., w przededniu wybuchu wojny z III Rzeszą, w szeregach wyższych oficerów radzieckich sił zbrojnych służyło zaledwie 12 Polaków – 5 generałów majorów, 1 diwinżenior, 2 kombrigów, 2 brigintendantów i 2 brigwraży. Liczba znikoma – ok. 0,5% ogółu¹⁰⁷. W stosunku do 1936 r. liczba Polaków i ich udział procentowy w elicie armii i floty ZSRR zmalały niemal czterokrotnie. Jednym z następstw takiego stanu rzeczy była mizerna reprezentacja naszych rodaków wśród wyższych kadr dowódczych Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej ZSRR w czasie wojny, a także dramatyczny niedobór kadr dowódczych polskiej narodowości w momencie tworzenia Wojska Polskiego w Związku Radzieckim.

SUMMARY

Poles were present in all ranks of the Soviet military hierarchy since the foundation of the Soviet Union. Polish officers played a particularly important role in the Red Army in the 1920s. Although the number of Polish officers in the Soviet military elite decreased with Stalin's rise to power, Poles constituted a conspicuous minority in the Soviet Union's multinational officer corps, including the general corps, until the Great Purge. The process of granting officer ranks, which began only after 1935, testified to the above. Before the Great Purge, Poles accounted for more than 2% of the Red Army's 1700 high-ranking officers. Stalinist repressions brought a radical change. Nearly all top-level Polish officers were removed from the Red Army on disciplinary grounds, most of them were arrested, many were executed or exiled to forced labor camps. Some purge victims were rehabilitated in 1939–1940, but Polish officers' role in high command of the Soviet army was irretrievably weakened. In 1940, only five Polish military men were awarded general and admiral ranks as opposed to more than one thousand Soviet generals and admirals.

¹⁰⁷ Oprócz ponad 1100 generałów i admirałów, 22 czerwca 1941 r. w radzieckich siłach zbrojnych służyło co najmniej kilkuset oficerów w starych stopniach, wprowadzonych w 1935 r. Sam ich liczbę szacuję na 850–900 ludzi. Por.: J. Wojtkowiak, *Straty wśród oficerów wyższych radzieckich sił zbrojnych noszących stare stopnie wojskowe w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*, w: *Wojna totalna: Wehrmacht przeciw Armii Czerwonej 1941–1945. Supplement*, Kraków 2010, s. 68–70.